

Dziś rozpoczyna się składanie podpisów pod Apelem

Aby jeszcze szybciej rosły nowe domy

Przy budowie bloku 111 MDM w Alei Wyzwolenia pracuje na IV piętrze murarz zetempowiec Jerzy Jaczyński. Za chwilę przerwa obiadowa, czas na posiłek, papierosa, pogawędkę. Jaczyński razem ze swym kolegą murarzem Tadeuszem Czajką siedzą na betonowej ławie, by pogadać o swej pracy, kłopotach i radościach. Przysiadają się do nich. Powoli rozmowa schodzi na sprawę zbierania podpisów pod Apelem Wiedeńskim.

„Zaczyna się — mówi Jaczyński — akcja zbierania podpisów

przestrzeloną rękę, nie usunie dotychczas z ciała dwa odłamki. Moja siostra wywiezioną przez hitlerowców na roboty do Niemiec zginęła bez wieści.

Wiem, że 1939 rok nie powtórzy się nigdy! Jesteśmy naprawdę silni i nie sami. A naszymi podpisami pod Apelem solidaryzujemy się z milionami ludzi na całym świecie, którzy tak jak my nie chcą wojny i stawiają opór szaleńczym planom imperialistów.



Jerzy Jaczyński (z lewej) rozmawia ze swym kolegą murarzem Tadeuszem Czajką

pod Apelem Światowej Rady Pokoju. My, budowniczy Warszawy, dobrze rozumiemy, czym jest pokój. Dążymy przecież do tego, by nasza stolica budowała się jak najszybciej, by rosły nowe domy i coraz więcej ludzi znajdowało w nich mieszkania. Ostatnio nasza brigada postanowiła pracować systemem Szyszkowa i Zawładowa. Jak bardzo pomaga nam ten system, mówią cyfry przekraczających norm — przeciętnie 280 proc. Pragnę, byśmy mogli budować i żyć szczęśliwie, by panował pokój na całym świecie, by nikto niebezpieczeństwa nowej wojny. W czasie wojny byłem 14 razy ranny. Mam sztywny palec,

Chcę by Jacek i Maciuś żyli w pokoju i szczęściu

W ciepłe kwietniowe dni zaledniając się alejki i ścieżki Parku Ujazdowskiego. Najwięcej chyba jest tu matek ze swymi pociechami, które smacznie śpią w wózkach, lub też ciekawie śledzą pływające łabędzie. Do parku przyszła dziś także pracowniczka „Delektosów” Zofia Czajkowska ze swymi dziećmi 2-letnim Jackiem i 6-letnim Maciusiem. W czasie rozmowy z nami ob. Czajkowska robi sweter dla którejś z pociek.

„Jestem uczesaniatką — mówi ob. Czajkowska. — Przeżyłam w Warszawie rok 1939. Straciłam tu swych bliskich. Okupacja była dla mnie kosz-



Milo jest posiedzieć w parku w otoczeniu dzieciaków. Foto: W. Zarzycki

Radziecki motorowiec „Uszakow” uratował 127 ludzi

MOSKWA. 11 kwietnia radio-telegrafista motorowca „Admirał Uszakow” przyjął sygnał SOS wzywającego pomocy parowca „Perseus”, który płynął pod flagą Costa Riki na Morzu Czerwonym na południu od Sudanu. Kapitan N. Kruk rozkazał natychmiast pospieszyć z pomocą parowcowi. Zbliżając się do martynarce radzieckiej ustalili, że na poważnie uszkodzonym statku znajduje się 127 osób. Ich życiu groziło niebezpieczeństwo.

Wzławszy uszkodzony statek na hol „Admirał Uszakow” odprawił go do najbliższego portu.

W Swidniku produkuje się motocykle

Ostatnio Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Swidniku, po wykonaniu serii próbnej, przystąpiła do produkcji motocykli na telekopach o pojemności 125 cm³ typu M-06.

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Nr 89 (1539) B

Warszawa, piątek 15 kwietnia 1953 r.

Cena 20 groszy

Wszyscy podpisujemy Apel

„W imię pokoju i bezpieczeństwa naszej Ojczyzny — Polski Ludowej” — jak brzmią słowa wypisane na karcie z Apelem Światowej Rady Pokoju — rozpoczyna się w czwartek 14 bm. składanie podpisów pod Apelem, domagającym się zniszczenia zapasów broni atomowej i natychmiastowego wstrzymania jej produkcji. W wielu zakładach pracy, w wyższych uczelniach i w szkołach w dniu tym składane będą podpisy pod Apelem. 16 bm. w godzinach popołudniowych oraz 17 bm. otwarte będą specjalne punkty zorganizowane przez komitety Frontu Narodowego, gdzie złożą podpisane przez siebie kartki z Apelem ci, którzy nie złożyli podpisów w dniu 14 bm. Punkty te czynne będą również w dniach następnych w godzinach popołudniowych.

Zetempowcy pomagają w przygotowaniach

RZESZÓW (kor. wt.). Jak długa i szeroka Ziemia Rzeszowska, w mieście i na wsi trwają gorączkowe przygotowania do akcji zbierania podpisów pod Apelem Wiedeńskim.

W zakładach pracy i prawie we wszystkich gromadach odbyły się narady agitatorów, którzy już w dniu wczorajszym wyruszyli z kartkami Apełu Wiedeńskiego do chłopskich zagrod i mieszkań w mieście.

Do prac przygotowawczych czynnie włączyła się rzeszowska młodzież. Np. w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie około 60 proc. agitatorów — to chłopcy i dziewczęta — zetempowcy i

nie należący do ZMP. Prócz rozmów indywidualnych z robotnikami i mieszkańcami osiedla, agitatorzy codziennie wygłaszają przez zakładowy radzicielstwo pogadanki o Apele Wiedeńskim i jego znaczeniu. Na terenie całego województwa odbywają się zebrania i masówki, na których mieszkańcy miast i wsi zadają zniszczenia zapasów broni atomowej i zaprzestania jej produkcji.

TADEUSZ PAC

Manifestacyjne pochody młodzieży woj. krakowskiego

KRAKÓW (kor. wt.). W Oświęcimiu, tam, gdzie w okresie ostatniej wojny faszystzi zamordowali w obozie koncentracyjnym przeszło 4 miliony ludzi — młodzież zorganizowała wielką manifestację. 2 tys. młodych przemarszowało ulicami miasta, niosąc transparenty i wznosząc okrzyki domagające się zakazu stosowania broni atomowej, zaprzestania przygotowań do nowej wojny.

Manifestacyjne pochody młodzieży odbyły się również w innych miejscowościach. Nawet w tak małych osiedlach jak Sławków i Bukowno w powiecie olkuskim w pochodach wzięło udział ponad 400 chłopców i dziewcząt.

WŁADYSŁAW KASPRZYK

Echosondy usprawniają połowy ryb

Drugi z kolei supertrawler „Dalmor” — „Radomka” otrzymał nowoczesne urządzenie usprawniające połowy: echosondę optyczno-graficzną. W ub. r. taki sam przyrząd dostał supertrawler „Regalia”. Echosonda ta pozwala wadzić przesłane wodną pod statkiem — m. in. przechodzące ławice ryb, a tym samym ułatwia odpowiednie ustawienia tralowanej w odległości ok. 200 metrów sieci, tak aby zagarnąć jak najwięcej ryb; pozwala też widzieć dno morskie, a przez to uniknąć darcia sieci na kamieniach itp.

W roku bież. echosondy tego typu otrzymają również inne jednostki rybackie „Dalmor”.

WROCLAW. (kor. wt.). 11 bm. odbyło się we Wrocławiu spotkanie pracowników naukowych wyższych uczelni z przedstawicielami Woj. Komitetu Frontu Narodowego. Na wspólnej naradzie naukowcy Wrocławia postanowili wziąć liczny udział w spotkaniach ze społeczeństwem województwa wrocławskiego.

F.



W imię pokoju i bezpieczeństwa Naszej Ojczyzny Polski Ludowej

popieram swym podpisem następujący
Apel Światowej Rady Pokoju:

„Są rządy, które przygotowują dziś rozpalanie wojny atomowej. Chcą one, by narody pogodziły się z tym, jako z czymś nieuniknionym. Zastosowanie broni atomowej doprowadziłoby do niszczycielskiej wojny. Oświadczamy, że rząd, który by rozpętał wojnę atomową, utraciłby zaufanie swego własnego narodu i zostałby potępiony przez wszystkie narody. Stawiać będziemy opór tym, którzy przygotowują wojnę atomową. Żądamy zniszczenia zapasów broni atomowej we wszystkich krajach i natychmiastowego wstrzymania jej produkcji”

podpis

Włodzimierz Majakowski

Poeta robotnik

Krzyczą poecie:
„Zobaczyć by cie przy warszawie tokarskim!”
A co tam wiersze?
Puste to przecież!
Trudniej przy pracy nagiąć karku!
A może robota żmudna wrodzonym udziałem naszym.
Jam także fabryka i może mi trudniej niż wam bez kominów i maszyn.
Wiem, pracować chcę do deby walić, niepotrzebne wam próżne słowa.
A my czyż nie jesteśmy drwale? Nie daj obrabiamy, lecz głowy.
Rozumie się, ciężki jest trud rybacy: sieć wyściągają i ryby z siecią.
Ale z robotą naszą nie inaczej: zamiast ryb ludzi łowi poeci.
Ciężka praca — nad mlechem się praży.

uchać żelaz hartowanych syku.
Lecz kto z próżniactwa zrobi nam zarzut?
My szlifujemy możliwie pilnikami języków.
Kto lepszy — poeta czy technik, który z wygodny rzeczy pozwala korzystać?
Obaj!
Serca — tak samo motory.
Dusza — tak sam mądry maszynista.
My równi.
Towarzysze w masie roboczej.
Proletariatcie ciała i ducha.
Tylko razem wreszcie! Tęcza! Otoczym, do marszu zmusim, do ruchu!
Odrodzimy się od próżnych słówek burzy.
Praca żywa i nowa nas wola.
A pskaczy do młyna, młynarzom służyć: wodą przemówień obracać koła.

Przetłumaczył WL. BRONIEWSKI

Rząd polski domaga się ukarania sprawców katastrofy samolotowej, w której zginął red. Starec

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przekazało dnia 13 bm. Ambasadzie Brytyjskiej w Warszawie następujące oświadczenie:

Dnia 11 bm. w samolocie hinduskiej linii lotniczych, który wystartował do Hongkongu w kierunku Dżakarty nastąpił wypadek, na skutek czego aparat runął do morza.

Na pokładzie samolotu znajdował się również obywatel polski Jeremi Starec, dziennikarz, udający się do Bandungu na konferencję krajów Azji i Afryki w Bandungu.

Okoliczności wypadku, o same w oświadczeniu MSZ Chińskiej Republiki Ludowej z dnia

12 bm., wskazują wyraźnie na to, że katastrofa była wynikiem zbrodniczej działalności agentów Stanów Zjednoczonych i Czang Kai-szeka dla dywersyjnych celów.

Z uwagi na to, że jak wyżej wspomiano — na pokładzie samolotu znajdował się obywatel polski, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przynajmniej do oświadczenia Ministerstwa Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej z dnia 12 bm. i domaga się podjęcia energicznych kroków w celu ujęcia i ukarania sprawców zbrodniczego zamachu oraz powiadomienia o wynikach rząd polski.

* * *

Wiele, bardzo wiele okoliczności wskazuje, że potworna katastrofa samolotu wiozącego członków delegacji chińskiej i dziennikarzy udających się do Bandungu na konferencję krajów Azji i Afryki, w tym naszego towarzysza — J. Stareca korespondenta „Trybuny Ludu”, nie była dziełem przypadku.

Wskazuje na to fakt, iż MSZ Chińskiej Republiki Ludowej uprzedziło władze angielskie o możliwości zamachu, mając w tym względzie informacje i żądając podjęcia kroków zapobiegawczych. Czy je podjęto? Czy zrobiły władze angielskie wszystko, by zamach uniemożliwić?

A jednocześnie komuś nie wiadomo, jak działają agenci amerykańscy i czangkaistyczni? Komuś nie wiadomo, jakie wysiłki podejmują oni, by utrudnić zbliżenie narodów azjatyckich i afrykańskich zwłaszcza z Chinami Ludowymi? Komuś nie wiadomo, jaką skutecznością napawa ich konfucja w Bandungu? Ktoż wreszcie nie wie, jakie metody „pracy” stosują ci agenci — od korsarstwa do zrzucań bomb na wieś chińskie.

Wiele jest okoliczności wskazujących, iż katastrofa nie była przypadkiem...

Długo w pełni słuszne i uzasadnione jest żądanie nasze-

NEHRU: Przyczyna katastrofy wymaga śledztwa

DELHI. Jak donosi hinduska agencja prasowa, premier Indii Nehru oświadczył, że był głęboko wstrząśnięty, gdy 11 kwietnia wicepremier dowiedział się o katastrofie lotniczej w pobliżu Borneo. Władomocny o tak strasliwym wypadku — powiedział Nehru — jest zawsze bolesna. Grozę katastrofy zwiększa jednak fakt, że spotkała ona właśnie część delegatów udających się na konferencję krajów Azji i Afryki w Bandungu.

Katastrofie — podkreślił dalej Nehru — towarzyszyły pewne bardzo dziwne okoliczności. Jeszcze na 10 minut przed upadkiem samolotu do morza, utrzymywaliśmy z nim normalną łączność. Coś musiało stać się nagle, wkrótce potem. Cała ta sprawa wymaga dokładnego śledztwa.

(dokończenie na str. 3)

Dziś wielka manifestacja młodzieży warszawskiej

W piątek, 15 bm. o godz. 19.30 na placu Konstytucji odbędzie się wielka manifestacja młodzieży warszawskiej przeciwko użyciu broni atomowej.

Motocyklowy Raid Przyjaźni na trasie Warszawa-Moskwa

WARSZAWA. Z okazji X rocznicy podpisania historycznego polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy, dwie bratnie organizacje DOSAAF i Liga Przyjaciół Zolnierz organizują motocyklowy „Raid Przyjaźni” na trasie Moskwa — Warszawa. Dwie dziesięcioosobowe ekipy wyruszą jednocześnie 21 bm. z Moskwy i Warszawy, by spotkać się dnia 22 bm. w godzinach popołudniowych w stolicy radzieckiej Białorusi — Mińsku. Stąd 23 bm. rano wyruszą w dalszą drogę. Przybyłe ekipy radzieckiej do Warszawy sprowadzane jest 24 bm. w godzinach popołudniowych na Służewcu, gdzie odbywać się będą wyścigi motocyklowe. Tegogo samego dnia polscy motocykliści zameldują się na mecie raidu w Moskwie, gdzie ekipa polska weźmie udział w parady 1-szo majowej.

(G)



„Kurs na Marto” (reż. E. Briuszcugin, S. Naurucki), to radziecki film sensacyjny, opowiadający o przygotowaniach radzieckiego statku wiozącego materiały budowlane dla zniszczonego powodzią miasta Marto. Film objawia w wielu sensacyjnych wydarzeniach i dramatycznych ścieżkach: miliony filmów sensacyjnych będą śledzić jego okęję z wypiekami na twarzy. Szkoda jednak, że „czarne charaktery” filmu są zbyt cemoniczne i uproszczone, co stanowi jego największą wadę.

Na zdjęciu: Aktor N. Grabbe w roli dywersanta i szpiega Neda Bergenio.

Stawajcie do pracy w PGR Apel pionierów woj. koszalińskiego

7 miesięcy temu do PGR-ów woj. koszalińskiego zjechało kilkuset ochotników z zaciągu pionierskiego. Przybyli oni głównie z województw krakowskiego i łódzkiego. Mimo tak krótkiego czasu, młodzież ochotnicy zadowolili się tu na

dobrze. Sprowadzili rodziny i postanowili pozostać w Koszalińsku na stałe. Kilkunastu pionierów i pionierek zawarło związki małżeńskie.

Podsumowania dotychczasowego dorobku pracy dokonali ochotnicy na odbytej ostatnio w Szczecinie pierwszej naradzie aktyw pionierskiej woj. koszalińskiego. Na naradzie stwierdzono, że w woj. koszalińskim istnieje jeszcze poważna możliwość osiedlenia się. Pionierzy uchwycili więc apel do młodzieży woj. krakowskiego, w którym zachęcają ją do przyjazdu do PGR-ów woj. koszalińskiego. W apelu tym czytamy m. in.:

„Bierz przykład z naszych kolegów, którzy przybyli z Nowej Huty, Nowego Sącza i innych miejscowości Ziemi Krakowskiej.

Stawajcie do pracy w polnych gospodarstwach państwowych woj. koszalińskiego”.

Pierwsze prace na konkursy przedfestiwalowe

Do Polskiego Komitetu Organizacyjnego V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów napływają z całego kraju pierwsze prace na rozpisane już konkursy przedfestiwalowe w poszczególnych dziedzinach twórczości artystycznej. Wśród nadesłanych prac znajdują się już leżące obrazy, rzeźby, wykładanki, utwory literackie, proza i wiersze, pieśni, symfonie, a nawet... opera pt. „Broń pokój”. Jednocześnie nieustannie nadchodzi lista, których autorzy zawiadamiają Komitet o tym, iż pracują nad utworami i dziełami przeznaczonymi na konkursy przedfestiwalowe.

Na konkurs w dziedzinie twórczości muzycznej — jak twierdzi się w kółkach muzycznych — przygotowują utwory m. in. znani kompozytorzy Tadeusz Baird, Edward Olszowycki i Andrzej Dobrowolski.

[illegible][illegible]

spektywa długiego bezro-
cia. Są wszędzie tam,
gdzie popełniono przestęp-
stwo i gdzie przestępca
nie umknął prawu. Są
tam, gdzie są
popy uliczni, pozbawieni

pracy: objął posadę".
Jakieś eksperyturze Ser-
cie Social (coś w rodzaju
teki społecznej) za pracę
ta nawet nie starczała na
zienie jedzenia.

(m. d. n.)

Bandung i podkreśla, że kata-
strofa ta jest wynikiem zbrod-
niczego spisku tajnych agentów
Stanów Zjednoczonych i Czang
Kai-szeka.

Toteż narody Azji i A-
fryki powinny zastrzec czuj-
ność i udzielić pomocy zbrod-
niczej dywersyjnej działalności
agentów Stanów Zjednoczonych
i Czang Kai-szeka.

wielu Niemców, Włochów
nawet Francuzów, by p
walczyć wraz z wietnam
mi komunistami przeciw

Dlatego we wcześniejszych latach, kiedy rozszarpały się spokojnie i bezboleśnie, sielsko niegdyś żyjących polscy ciwłowie. Ludzie, którzy przeżyli Goebbelsa skłonni są raczej do wiar w własnemu sercu i w własnym oczom. Zastraszeni obrzydliwą propagandą, a

— Rodzice tam zostali, w Deung?
— Tak.
Powiedział „tak”. Niewyra-
nie jakos, przez ściśnięcie
gardła. Potem zaciął się —
nie pytałem go już o nic. Ten
chłopiec teraz ma dwadzie-
cia lat.

o i	gdzie	przestępca	k
gnie	umknąć	prawu. Są	t
edzie	tam,	gdzie są	
pcy	uliczni,	pozbawieni	

(e. d. n.)

przechodzili na ludową
ną, podobnie jak to cz
wielu Niemców, Włochó
nawet Francuzów, by p
walczyć wraz z wietnam
mi komunistami przeciw

Ludzie, którzy przeżyli Goebbelsa skłonni są raczej dawać własnemu sercu i własnym oczom. Zastraszeni obrzydlwą propagandą.

ardło. Potem zaczął się —	stwo i gdzie	przestęp
ie pytałem go już o nic. Ten	pragnie umknąć	prawu. Są
hopic teraz ma dwadzie-	wszędzie tam,	gdzie są
cia lat.	chlepcy uliczni,	pozbawieni

(e. d. n.)

